

Sygn. akt II AKa 97/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędziowie: SA Krzysztof Ciemnoczołowski

SA Leszek Mering

Protokolant: stażysta Anna Bogdańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. U. S.

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2022 roku

sprawy:

**S. S. s. J., ur. (...) w G.**, oskarżonego z art. 63 ustęp 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 53 ustęp 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**J. S. s. E., ur. (...) w W.**, oskarżonego z art. 63 ustęp 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 53 ustęp 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2021 r.,

sygn. akt **IV K 118/21**

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I i II w ten sposób, że ustala, iż oskarżony S. S. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa w okresie od 4 lutego 2021 roku do 29 marca 2021 roku, a ilość wytworzonego przez oskarżonych S. S. i J. S. środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste wynosiła 500,56 gramów, a nadto uzupełnia podstawę wymiaru kary wobec S. S. o art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. i obniża orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności do roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a także obniża orzeczoną wobec niego karę grzywny do 150 (stu pięćdziesięciu) stawek, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 40 (czterdzieści) złotych;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa: od J. S. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem opłaty za postępowanie przed Sądem II instancji; od S. S. kwotę 1500 (tysiąc pięćset) złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża ich pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w częściach równych.

## UZASADNIENIE

UZASADNIENIE	
--------------	--

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 97/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3	
<b>1CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2021 roku w sprawie o sygn. akt IV K 118/21

**0.11.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońcy

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**0.11.3. Granice zaskarżenia**

**0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **0.11.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

#### **1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

#### **0.12.1. Ustalenie faktów**

<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		J. S.	W budynku gospodarczym przy ul. (...) w R. były wykonywane prace remontowe przez oskarżonego; jedyny czyn zarzucony oskarżonemu.	4 kopie zdjęć budynku gospodarczego przy ul. (...) w R. wykonane 6 i 28 marca 2021 roku za pomocą telefonu komórkowego J. S.	746-749
2.		S. S.	W budynku gospodarczym przy ul. (...) w R. były wykonywane prace remontowe, w	4 kopie zdjęć budynku gospodarczego przy ul. (...) w R. wykonane 6 i 28 marca 2021 roku za pomocą telefonu	794-797 793 875-876 877-880 646-648

			<p>których pomagał S. S.; jedyny czyn zarzucony oskarżonemu.</p> <p>Żona S. S. jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.</p> <p>S. S. przed 4 lutego 2021 roku przebywał poza granicami Polski</p> <p>W okresie od 13 sierpnia 2020 roku do 9 listopada 2020 roku na posesji przy ulicy (...) w R. odnotowano zużycie 2,9 m<sup>3</sup> wody za kwotę 11,90 zł brutto, a w okresie od 10 listopada 2020 roku do 18 lutego 2021 roku odnotowano zużycie 3,3 m<sup>3</sup> wody za 13,87 zł.</p> <p>S. S. 31 grudnia 2018 zawarł umowę o pracę na czas określony do 21 czerwca 2021 roku z (...) Sp. z o.o. w R.; wynagrodzenie określono na 5645,41 zł brutto plus premia uznaniowa.</p> <p>S. S. korzystał z leczenia</p>	<p>komórkowego J. S.</p> <p>kopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności żony oskarżonego E. K.</p> <p>wydruki 2 zdjęć</p> <p>kopie odpisów faktur VAT z załącznikami, dotyczących dostawy wody dla nabywcy M. S. R. ul. (...)</p> <p>kopie umowy o pracę oraz dokumentów medycznych</p>	
--	--	--	---	---	--

			psychiatrycznego z uwagi na zaburzenia adaptacyjne, lękowo – depresyjne oraz klaustrofobię		
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

**0.12.2. Ocena dowodów**

<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
wszystkie wskazane wyżej	wszystkie wskazane wyżej	brak dowodów przeciwnych, a zatem brak podstaw do stwierdzenia, że nie odzwierciedlały faktów

<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p><b>1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>		
Lp.	Zarzut	
	<p>I. <u>Zarzuty zawarte w apelacji obrońcy J. S.:</u></p> <p>1. obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• wyjaśnień oskarżonego J. S. w części, w której Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności, albowiem wyjaśnienia oskarżonego są w pełni jasne, logiczne i spójne, jednocześnie nie sposób zgodzić się z konstatacjami Sądu I instancji wskazującymi, że oskarżony rozpoczął proces zbierania, a tym bardziej suszenia rzekomo zebranych roślin, gdyż wyjaśnienia oskarżonego korespondują ze stanem miejsca, w którym doszło do popełnienia przestępstwa, albowiem opadłe części roślin nie mogły stanowić przejawu podjęcia przez oskarżonego czynności zbierania oraz stan roślin o bardzo wysokiej wilgotności powietrza nie pozwalał na wytworzenie substancji psychotropowej,</li> <li>• pominięcie w rozważaniach ustnej opinii uzupełniającej biegłego w zakresie w jakim</li> </ul>	<p>częściowo zasadny</p> <p>częściowo</p> <p>zasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>częściowo</p> <p>zasadny</p> <p>zasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>częściowo zasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>częściowo</p> <p>zasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>częściowo</p> <p>zasadny</p> <p>zasadny</p>

opinia ta poddaje w wątpliwość zaistnienie procesu zbierania i suszenia środków odurzających przez J. S.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, będący konsekwencją obrazy przepisów postępowania, o których mowa powyżej

w wywiezionej apelacji, polegający na przypisaniu oskarżonemu wytwarzania substancji psychoaktywnych, podczas gdy poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych przez Sąd meriti prowadzi do stwierdzenia, że nie można oskarżonemu przypisać winy kwalifikując jego czyn w ww. sposób, albowiem prawidłowo ocenione wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków, a także opinia biegłego z zakresu badań chemicznych, prowadzą do jednoznacznej konkluzji, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do zbioru ziela konopi innych niż włókniste a proces wytwarzania nie mógł się rozpocząć bez wcześniejszego zbioru i czynności wysuszenia roślin, w warunkach ustalonych w niniejszej sprawie, gdyż nie spełniono warunków niezbędnych do przeprowadzenia procesu, który jest penalizowany w art. 53 ust. 1 ustawy

o przeciwdziałaniu narkomanii, tym samym jedyną możliwą konkluzją jest przyjęcie, że oskarżony jedynie uprawiał konopie inne niż włókniste, co stanowi przestępstwo z art. 63 ust. 1 i 3 ww. ustawy;

3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego, albowiem postawa oskarżonego, który od początku przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa kradzieży energii



elektrycznej, a także wyrażał skruchę, zaś społeczna szkodliwość czynu była niewielka, tym samym wszystkie ww. okoliczności wskazują, że cele zapobiegawcze oraz prewencji indywidualnej zostaną osiągnięte w stosunku do oskarżonego przy wymierzeniu mu kary przy zastosowaniu art. 37 a k.k.

II. Zarzuty zawarte w apelacji obrońcy S. S. adw. P. M.

1. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 201 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na niejasnej opinii, sprzecznej ze stanem wiedzy w zakresie dotyczącym przedmiotu opinii;

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w szczególności poprzez przyjęcie bez dostatecznych dowodów, iż działał on wspólnie i w porozumieniu ze swoim ojcem w celu uprawy i wytwarzania marihuany;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż plantacja zabezpieczona w R. przy ul (...) została założona zanim J. S. opuścił Zakład Karny w dniu 4.02.2021r., co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że S. S. i J. S. musieli działać wspólnie i w porozumieniu w zakresie hodowli i produkcji marihuany na zabezpieczonej plantacji;

4. rażąca niewspółmierność, surowość kary pozbawienia wolności w stosunku do okoliczności polegających zwłaszcza na tym, że oskarżony nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a z materiału zgromadzonego w sprawie

wynika, że działał na prośbę ojca opuszczającego zakład karny.

III. Zarzuty zawarte w apelacji obrońcy S. S. r. pr. R. W.:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 63 ust. 3 w zb. z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k., gdzie

z przedmiotowego materiału zabranego

w sprawie wynika, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 62 § 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, iż oskarżony S. S. rozpoczął plantację przed wyjściem ojca J. S. z Zakładu Karnego, tj. przed dniem 4 lutego 2021 roku; powyższe ustalenie doprowadziło do ustalenia, że S. S. oraz J. S. działali wspólnie i w porozumieniu w zakresie hodowli i produkcji marihuany;

3. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, iż na podstawie odcisków palców oraz DNA zabezpieczonych na niedopałkach papierosów i na jednym z timerów

w gniazdku elektrycznym można stwierdzić, że oskarżony brał udział w procederze plantacji, skoro na innych zabezpieczonych rzeczach brak jego odcisków palców oraz

DNA, a żaden inny dowód nie wskazuje na jego udział w plantacji;

4. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, że zeznania świadka K. Ś. są wiarygodne, gdzie inne dowody w postaci zdjęć znajdujących się w telefonie J. S. świadczą, że S. S. jednoznacznie i niepodważalnie pomagał w remoncie budynku gospodarczego a nie brał udziału w uprawie marihuany;

5. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu opinii oraz zeznań biegłych za wiarygodne;

6. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasad, iż organy prowadzące postępowanie powinny brać pod uwagę okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, iż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego oraz swobodnej oceny dowodów, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazania jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;

7. rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego S. S. kary 3 lat pozbawienia wolności za czyn opisany

	w akcie oskarżenia.	
Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Ad. I Zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego J. S..</p> <p>Częściowo zasadny okazał się przedstawiony przez obrońcę J. S. zarzut obrazu art. 7 k.p.k. o tyle, że prawidłowa ocena dowodów zebranych w sprawie nie dawała podstaw do ustalenia, że zabezpieczone podczas przeszukania domu przy ulicy (...) w R. liście konopi innych niż włókniste, stan w jakim się znajdowały świadczyły o tym, że oskarżeni korzystając z nich wytwarzali środek odurzający. W efekcie dowolne okazały się poczynione w tym zakresie ustalenia faktyczne. W pozostałym zakresie zarzuty przedstawione przez obrońcę J. S. oceniono jako niezasadne.</p> <p>W tym zakresie dowolna ocena dowodów wynikała z wybiórczej ich oceny. Sąd Okręgowy ustalił, że zabezpieczony susz roślinny w postaci wilgotnych liści o masie netto 136,7 gramów (stała sucha masa materiału) zawierał środek odurzający kontrolowany ustawą z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i stanowił ziele konopi innych niż włókniste o zawartości powyżej 0,20 % sumu delta – 9-THC i kwasu THCA (I-N, IV – N), opierając się na opinii (...) k. 292-299 oraz opinii biegłego P. J. k. 490v-492. Uznał jednocześnie, że dowodem świadczącym o wytwarzaniu 136,7 grama ziela konopi innych niż włókniste była opinia biegłego P.</p>		

J. (k. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Trzeba przypomnieć, że z pisemnej opinii wymienionego wyżej biegłego wynikało wyłącznie, że zabezpieczony susz roślinny (liście) oznakowano nr (...), poddano suszeniu, a po doprowadzeniu do stałej suchej masy zważono, pobrano próbkę reprezentatywną, zhomogenizowano ją, a następnie poddano badaniom, przy czym początkowo susz ten występował w postaci wilgotnych liści o wskazanej w opinii masie, po wysuszeniu uzyskano masę 136,7 grama. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono, że susz ten zawiera środek odurzający kontrolowany ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii – stanowi ziele konopi innych niż włókniste o zawartości powyżej 0,20 delta – 9-THC i kwasu THCA I-N, IV – N, nadto stwierdzono, że zawartość substancji czynnej THC wynosi 1,20 %, co stanowi 1640 mg i wskazano na ilość porcji handlowych, konsumpcyjnych oraz dawek efektywnych jaką stanowi 136,7 grama ziela konopi innych niż włókniste (k. 293-297). Natomiast w czasie rozprawy biegły dodatkowo wskazał, że gdyby był na miejscu mógłby powiedzieć, czy liście zostały oderwane, czy odpadły, a stwierdził, że z jego doświadczenia, wynikającego z czynności, w których brał udział w likwidacji upraw, taki wygląd pomieszczenia, suszone liście na podłodze, wskazują, że był tam prowadzony proces wytwarzania. Każdy element jeżeli jest rozłożony na powierzchni podlega suszeniu, roślina, która jest mokra, oberwana i rozłożona na jakimś podłożu, zaczyna schnąć, natomiast jeżeli jest duża wilgotność i nie ma dostępu powietrza zaczyna

gnić lub fermentować, na roślinach nie zauważył pleśni i śladów gnicia. Biegły P. J. wskazał nadto, że wielokrotnie spotykał się z tym, iż do obrotu były wprowadzane rozdrobnione liście. Jego rolą było dokonanie oceny, czy dostarczony mu materiał do badań stanowi substancję kontrolowaną ustawą (k. 490v-492).

Powyższe stwierdzenia zawarte w opinii biegłego, w ocenie Sądu odwoławczego, były niewystarczające do pewnego uznania, że zabezpieczone w sprawie liście były przedmiotem czynności wykonawczej wytwarzania środków odurzających. Biegły nie był w stanie ocenić, czy liście te odpadły samoistnie, czy zostały oderwane, nie był obecny podczas przeszukania i oględzin. Nadto pozostałe dowody nie pozwalają przyjąć, że

w przedmiotowym wypadku intencją oskarżonych było ich suszenie, nawet jeśli biegły stwierdził, że liście znajdujące się na podłodze podlegały procesowi suszenia. Nie ma wątpliwości, w świetle powyższej opinii, że liście podlegały temu procesowi, brak jednak podstaw do jednoznacznego ustalenia, że był to wynik intencjonalnego działania oskarżonych. O ile w przypadku roślin zabezpieczonych na kratce, wyraźna była intencja ich wysuszenia. Wymagało to bowiem aktywności sprawców polegającej na zawieszeniu ich na kratce, to nie można tego stwierdzić w przypadku liści, o czym świadczy treść protokołów przeszukania i oględzin oraz materiał zdjęciowy z wykonanych podczas oględzin czynności. Z protokołu przeszukania pomieszczenia mieszkalnego przy ul. (...) wynikało, że podczas przeprowadzonych czynności

ujawniono m.in. susz roślinny koloru zielono – brunatnego, częściowo wilgotny, ujawniony na podłodze (k. 10). Podczas oględzin w ogóle nie opisano wyglądu, umiejscowienia liści (k. 32-33v). Na lokalizację i wygląd liści nie wskazywali funkcjonariusze Policji A. M. i K. Ś.. Natomiast na podstawie zdjęć wykonanych podczas oględzin, a w zasadzie jednego zdjęcia (...),JPG (k. 379-381) można było wywnioskować, że skoro liście znajdowały się w kącie jednego z pomieszczeń, a w ich pobliżu znajdowała się miotła, szmata, pusta donica z ziemią, bliżej nieokreślony element metalowy, gdy jednocześnie ich wygląd nie wskazywał na celowe ułożenie w celu suszenia i nie można wykluczyć, że doszło do ich zagarnięcia do tego miejsca na skutek potraktowania ich jako zbędny odpad – to nie można wykluczyć, że oskarżeni potraktowali te liście właśnie w ten sposób, a więc nie zamierzali ich suszyć, nawet jeśli suszenie w sposób naturalny następowało. Jednocześnie trzeba dostrzec, że żaden z oskarżonych w złożonych wyjaśnieniach nie przyznał, by przystąpili do suszenia zabezpieczonych liści. Wobec tego, w sprawie nie występowały dowody, które pozwoliłyby na jednoznaczne stwierdzenie, że oskarżeni umieszczając przedmiotowe liście konopi innych niż włókniste w miejscu widocznym na zdjęciu, wykonanym podczas oględzin, zamiarem swoim, choćby ewentualnym, obejmowali wytworzenie środka odurzającego i do takiego świadomego wytwarzania przystąpili.

Dlatego też Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w pkt I i II w

ten sposób, że m.in. ustalił, iż ilość wytworzonego przez S. S.

i J. S. środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste wynosiła 500,56 grama. Ilość ustalona przez Sąd Okręgowy została pomniejszona o wagę liści po wysuszeniu, a więc 136,7 grama.

Na akceptację nie zasługiwały przedstawione przez apelującego zarzuty w pozostałym zakresie.

W niniejszej sprawie, wbrew stanowisku obrońcy, nie doszło do obrazy przepisów prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego J. S., w innym zakresie niż wskazany na wstępie.

W pozostałej części, stan faktyczny dotyczący zachowań J. S. w istotnej części został ustalony przy uwzględnieniu całokształtu dowodów zebranych w sprawie, ocenionych swobodnie, a nie dowolnie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało wskazanie, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, jak też wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.]

Przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) m.in. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany



obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Istotne jest przy tym, by ocena dowodów uwzględniała zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obrońca nie wykazał, by w tym pozostałym zakresie, w odniesieniu do oskarżonego, którego bronił, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy była dowolna. Jak też nie wykazał, by Sąd I instancji dopuścił błędów podczas oceny poszczególnych dowodów, a przywołując ogólnikowe i nietrafne argumenty, starał się przekonywać Sąd odwoławczy do braku możliwości przypisania oskarżonemu wytwarzania środków odurzających. Jednocześnie nie odniósł się do całokształtu oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a tym samym nie wykazał, by w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu przestępstwa była wadliwa. Tego rodzaju zabiegi nie mogły doprowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku w odniesieniu do J. S. w pozostałej, niż wskazana na wstępie, części.

Sąd odwoławczy podziela co do zasady ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w zakresie dotyczącym J. S., która nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że brał udział nie tylko w uprawie ziela konopi innych niż włókniste, ale i wytwarzał środki odurzające, bez konieczności jej ponownego przytaczania, zwłaszcza gdy obrońca

pominał ją, a starał się przywołać własne argumenty, które by ją podważały, co nie mogło okazać się skuteczne, również z uwagi na słabość argumentów obrońcy i ich nieadekwatność do faktów zaistniałych w sprawie. Wyjątek stanowi ocena zeznań funkcjonariusza Policji K. Ś., do której Sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części uzasadnienia, zajmując stanowisko wobec zarzutów zawartych w apelacjach obrońców S. S.. Istotne jest, że wadliwość oceny zeznań K. Ś., a w konsekwencji przyjęcie, że w pomieszczeniach budynku gospodarczego, znajdującego się obok tego,

w którym prowadzona była uprawa, nie prowadzono prac remontowych, nie miała wpływu na treść zaskarżonego wyroku, a przy tym obrońca oskarżonego J. S. nie podnosił zarzutu niewłaściwej oceny zeznań tego świadka, a co jeszcze istotniejsze nie wskazywał, by ocena wyjaśnień J. S. była nieprawidłowa z uwagi na błędne przyjęcie, że w pomieszczeniu gospodarczym były prowadzone prace remontowe.

Sąd odwoławczy nie podzielił też oceny Sądu Okręgowego, która odnosiła się do wyjaśnień oskarżonego J. S., w części w której wskazywał, że rośliny ziela konopi innych niż włókniste zostały przywiezione na ul. (...) w R., gdy znajdowały się już na pewnym etapie ich wzrostu. Przy czym wadliwość oceny wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie nie miała wpływu na zakres jego odpowiedzialności karnej.

W tym wypadku, za niewystarczające do podważenia wyjaśnień oskarżonego uznano odwołanie się przez Sąd I instancji do stanowiska biegłego P. J., jak

i doświadczenia zawodowego Sądu, że nie spotkali się z taką sytuacją. Skoro rośliny konopi znajdowały się w doniczkach, oskarżony J. S. stanowczo twierdził, że zostały sprowadzone na teren tej posesji w fazie wzrostu, a jednocześnie brak było dowodów przeciwnych, które pozwalałyby na stwierdzenie, że uprawa rozpoczęła się od uzyskania nasion

i obejmowała też pierwszą jej fazę w postaci zasiewu ziaren i ich kiełkowania – gdy nadto wiadomo, że hodowcy przystępujący do uprawy konopi mają możliwość skorzystania z zakupu nie tylko nasion, ale i gotowych sadzonek (artykuł Uprawa konopi w pomieszczeniach zamkniętych, Zofia Sokołowska – Jabłońska Problemy kryminalistyki 237, przekazany stronom w toku rozprawy odwoławczej), to brak było podstaw do podważenia wyjaśnień oskarżonego

w wyżej wskazanej części. Nie przekonuje odwołanie się przez Sąd do własnego doświadczenia zawodowego, jak i doświadczenia biegłego, że nie spotkali się z tym, by uprawy były przenoszone, gdy nie podważa ono z pewnością tego, by w niniejszej sprawie mogło dość do przywiezienia roślin konopi w fazie wzrostu. Wystarczy wskazać, że doświadczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku jest odmienne, o czym świadczy rozpoznawana przed tym Sądem sprawa o sygn. akt II AKa 372/19, w której rośliny stanowiące ziele konopi innych niż włókniste przewożone były z jednego miejsca do innego, gdy już znajdowały się w fazie wzrostu.

Zarzut dowolnej oceny wyjaśnień J. S. przedstawiony przez apelującego nie mógł okazać się skuteczny, skoro opierał

się na wyrażeniu subiektywnego przekonania obrońcy, że wyjaśnienia tego oskarżonego były jasne, logiczne i spójne. Niewystarczające do podważenia oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji – jest wyrażenie polemicznego stanowiska w tym zakresie, bez wykazania, że sąd dopuścił się konkretnych uchybień. Wobec tego Sąd odwoławczy, z uwzględnieniem wskazanych uprzednio wyjątków, podzielił ocenę wyjaśnień J. S., zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bez konieczności jej ponownego przytaczania (k. 12-15).

Warto podkreślić, że obrońca nieprawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonego upatrywał w tym, że w jego przekonaniu zasługiwały one na wiarę w części,

w której oskarżony zaprzeczał, by wytwarzał środek odurzający, z tego względu, że wyjaśnienia te korespondowały ze stanem miejsca, w którym doszło do popełnienia przestępstwa. O ile jego wywód uznano za trafny w części odnoszącej się do zabezpieczonych liści, do czego odniesiono się na wstępie, to należało go ocenić jako zupełnie chybiony w pozostałym zakresie. Apelujący pominął, że w sprawie zabezpieczono rośliny ziela konopi, które znajdowały się w fazie suszenia, chodziło o te umieszczone na metalowej kracie, których ilość w czasie oględzin określono na 12, a w toku badań biegły określał ją na 14. Ich stan, a więc umieszczenie na wskazanej kracie, świadczył o intencjonalnym działaniu w celu ich wysuszenia. Nadto obrońca pominął, że z uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego J. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynikało, że susz

konopi, który dostarczył S. S., do jego mieszkania, pochodził z uprawy na ul. (...), jak też nie dostrzegł, że w miejscu gdzie była prowadzona uprawa zabezpieczono woreczek strunowy z zawartością rozdrobionego suszu, co również potwierdzało wytworzenie przez oskarżonych środka odurzającego. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w tym zakresie, za wyjątkiem wskazanego na wstępie ustalenia dotyczącego wytwarzania środka odurzającego z liści (k. 2-3, 4, 5, 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a było to wynikiem co do zasady prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, które stały w sprzeczności ze stwierdzeniem obrońcy oskarżonego, że „stan roślin o bardzo wysokiej wilgotności powietrza nie pozwalał na wytworzenie substancji psychotropowej”.

Nie stwierdzono także, by opinia biegłego P. J. poddawała w wątpliwość „zaistnienie procesu zbierania i suszenia środków odurzających przez J. S.”

Błędne jest wnioskowanie apelującego, że stan zabezpieczonych roślin, które znajdowały się w różnych fazach wzrostu, ale nie posiadały kwiatostanów – przeczył temu, by w sprawie doszło do wytworzenia środków odurzających. Wyprowadzając ten wniosek, obrońca oskarżonego pominął fakt, że podstawę do przyjęcia wytwarzania przez oskarżonych środka odurzającego stanowiło nie tylko ścięcie 12 lub 14 krzewów, ale i fakt, iż były poddane procesowi suszenia, a to jednoznacznie świadczyło o procesie

wytwarzania wskazanego środka, jeśli dodatkowo uwzględnić, że rośliny zostały w udokumentowany sposób umieszczone na metalowej kratce, który wprost przemawiał za tym, że celem takiego umieszczenia było poddanie ich procesowi suszenia. Apelujący pomija też, że w przypadku tych roślin, posiadały one kwiatostany. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy - zostały one opisane w opinii biegłego P. J. jako łodygi z kwiatostanami bez liści, barwy zielonej o wyglądzie charakterystycznym dla roślin konopi. Nadto istotne jest, że biegły jednoznacznie wskazał, iż zabezpieczony materiał roślinny w postaci kwiatostanów z roślin posiadał łączną masę netto 96,18 grama, a zawartość procentowa substancji czynnej THC w kwiatostanach wynosiła 5,34 %, co stanowi 5136 mg THC. Łodygi nie zawierały środków odurzających w myśl ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wobec tego za uzasadniony uznać należało wniosek, że przekazane do badań rośliny zawierały środek odurzający kontrolowany ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, co odnosiło się do ich kwiatostanów i stanowią rośliny konopi innych niż włókniste o zawartości powyżej 0,20 sumy delta – 9 – THC i kwasu THCA (I – N, IV – N). Biegły wskazał też, że te zabezpieczone rośliny mogą stanowić proces wytwarzania środków odurzających (k. 296).

Ostatni wniosek, w połączeniu z zabezpieczeniem wskazanych wyżej roślin

w miejscu prowadzenia uprawy i sposobem ich potraktowania – prowadził do jedyne racjonalnego wniosku, że pochodziły one z przedmiotowej uprawy,

a jednocześnie sposób ich umiejscowienia na metalowej kratce świadczył

o świadomym przystąpieniu i prowadzeniu procesu suszenia, a więc wytwarzania środka odurzającego. Wobec tego stan roślin zabezpieczonych

w doniczkach, które według biegłego P. J. znajdowały się we wstępnej fazie zawiązywania kwiatostanów, zwłaszcza gdy miały różną wysokość, nie sprzeciwiał się temu, że część z uprawianych roślin uzyskała już etap dojrzałości, charakteryzujący się występowaniem kwiatostanów, oskarżeni mogli przejść do wytwarzania z nich środka odurzającego i to uczynili. O czym świadczy nie tylko fakt wytwarzania w miejscu uprawy środka odurzającego ze wskazanych wyżej, umieszczonych na metalowej kratce roślin, ale i uznane za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego J. S., który twierdził, że przywiezione rośliny znajdowały się na etapie wzrostu wegetatywnego, a środki odurzające dostarczone przez niego synowi S. S., do jego mieszkania pochodziły z miejsca uprawy na ul. (...) w R.,

w powiązaniu ze stanem zabezpieczonych w sprawie środków odurzających zabezpieczonych zarówno na miejscu uprawy, jak też w mieszkaniu na ul. (...) w R..

Dodać można, po zapoznaniu się z orzeczeniami sądów przywołanymi w apelacji, że Sąd odwoławczy podziela stanowisko wyrażane w orzecznictwie, zgodnie z którym „Wytwarzaniem środka odurzającego

w sytuacji, gdy inne przepisy tej ustawy odrębnie penalizują zakazaną uprawę określonej rośliny (np. konopi) oraz zbiór z niej takich jej części, które same są już uznawane za środek odurzający (np. ziela i żywicy konopi), są

takie czynności podejmowane po zbiorze – np. suszenie, za pomocą których otrzymuje się gotowy środek odurzający zdalny do użycia, a więc określony preparat danej rośliny, np. susz konopi. Tym samym nie ma wątpliwości, że suszenie konopi pochodzących z własnej uprawy jest wytwarzaniem substancji odurzającej.” (postanowienie SN z 30.03.2022r., III Ko 14/22, LEX nr 3418054, zob. też: postanowienie SN z 23.04.2021r., III KK 86/21, LEX nr 3232215).

W szczególności za przekonującą uznano argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie III KK 86/21.

Wobec tego, brak było podstaw do stwierdzenia, by przywołane przez obrońcę oskarżonego orzeczenia mogły podważyć dokonane w sprawie ustalenia faktyczne i rozważania dotyczące kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego oskarżonemu. W świetle prawidłowo ustalonych faktów nie budziło wątpliwości, że zachowanie oskarżonych, w tym J. S. wyczerpywało również znamiona wytwarzania środka odurzającego.

Nie sprzeciwia się temu wnioskowaniu, przywołane przez apelującego stwierdzenie biegłego P. J. „trudno mi powiedzieć, jaki czas trwała ta uprawa, to zależy od rodzaju konopi, od sposobu prowadzenia uprawy, ale do momentu wstępnego związywania kwiatostanów jest to okres około, z tego co pamiętam, od 2,5 do 3 miesięcy”. W tym kontekście należy wskazać, że od 4 lutego 2021 roku (dzień opuszczenia przez J. S. jednostki penitencjarnej) do 29 marca 2021 roku (ujawnienie



uprawy przez Policję) minęło 53 dni, a więc około 2 miesięcy. W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że wypowiedź biegłego nie miała charakteru kategoriycznego, a więc nie oznaczała, że w każdym przypadku uprawa ziela konopi innych niż włókniste trwa 2,5 do 3 miesięcy. Biegły odwołując się do swojej pamięci wskazał bowiem poprawnie możliwy czas trwania uprawy, jednak zaznaczył, że trudno mu wypowiedzieć się stanowczo, ponieważ zależy to od rodzaju konopi, sposobu prowadzenia uprawy. Dane te są zbliżone do wskazywanych w artykule „Uprawa konopi w pomieszczeniach zamkniętych” autorstwa Zofii Sokołowskiej – Jabłońskiej, do którego odwoływano się uprzednio, a uwagi zawarte w tym artykule uwzględniał także biegły P. J., skoro w treści opinii pisemnej do niego m.in. się odwoływał. Według tej publikacji zbiór

w przypadku upraw możliwy jest najwcześniej po 8 tygodniach od rozpoczęcia hodowli, przy czym w treści artykułu autorka jako początek uprawy wskazywała wysiew i kiełkowanie. Jeśli przy tym uwzględnić, że jak już wcześniej wskazano, brak było podstaw do podważenia wiarygodności wyjaśnień J. S., że rośliny zostały dostarczone do miejsca uprawy na ul. (...) w R. w fazie wegetatywnej, gdy już znajdowały się w fazie wzrostu, to kierując się wskazaniami zawartymi w przywołanym artykule, uwzględniając fakt, iż wypowiedź biegłego nie miała charakteru kategoriycznego, uznać trzeba, że oskarżeni mogli, przed ujawnieniem miejsca uprawy dokonać zbioru części ziela konopi innych niż włókniste, a więc tych roślin, które osiągnęły dojrzałość i przystąpić

do etapu wytwarzania środka odurzającego, który co do części z nich został zakończony, a uzyskany susz został rozdrobniony i poporcjowany, a więc proces ten mógł zostać przeprowadzony w odniesieniu do części roślin w okresie od 4 lutego 2021 roku do 29 marca 2021 roku. Uwagę zwraca przy tym przywołana w apelacji przez obrońcę drugiego oskarżonego adw. P. M. informacja pochodząca z jednej z ofert oficjalnych (apelujący wskazał stronę internetową) legalnych dystrybutorów nasion konopi innych niż włókniste, a dotycząca nasion odmiany C. (...), w przypadku której wskazuje się na możliwość zbiorów już po upływie 49-55 dni. Jeśli wziąć pod uwagę, że zabezpieczone w miejscu uprawy rośliny znajdowały się w różnej fazie wzrostu, a te które były suszone miały już kwiatostany, to dodatkowo świadczy o tym, że część z nich mogła uzyskać dojrzałość wcześniej i stać się przedmiotem nie tylko zbiorów, ale i wytwarzania środka odurzającego, co dodatkowo znalazło potwierdzenie w tych, uznanych za wiarygodne, wyjaśnieniach J. S., w których wskazał, że dostarczony do S. S. susz ziela konopi innych niż włókniste pochodził z miejsca uprawy na ul. (...) w R..

Mając na uwadze przedstawione rozważania, jako niezasadny oceniono także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał być konsekwencją nieprawidłowej oceny dowodów, poza tą częścią zarzutu, do której odniesiono się na wstępie i stwierdzono jego zasadność. Nie można było zaakceptować stanowiska apelującego, że prawidłowo

ocenione wyjaśnienia, opinia biegłego

z zakresu badań chemicznych oraz zeznania świadków prowadziły do wniosku, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do wytwarzania środka odurzającego. Jak już wyżej wskazano, prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów przemawiała za tym, że oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał m.in. znamiona przestępstwa z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani w postaci wytwarzania środka odurzającego.

W końcu na akceptację nie zasługiwał zarzut rażącej surowości orzeczonej wobec J. S. kary pozbawienia wolności.

Z pewnością nie mogło stanowić argumentu wspierającego przedstawiony zarzut to, że oskarżony przyznawał się do zarzuczonego mu przestępstwa kradzieży energii i wyrażał skruchę, gdy taki zarzut nie był przedmiotem niniejszego postępowania.

Obrońca nie uzasadnił też w żaden sposób wyrażonego przez siebie stanowiska, że czyn oskarżonego charakteryzował się niewielką szkodliwością społeczną. Nie sposób więc uznać, by mogło ono wypłynąć na ocenę wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności jako rażąco surowej.

Nie można też przyjąć, by przywołanie orzeczenia, które zapadło w innej sprawie, dotyczącej odmiennego stanu faktycznego, mogło przekonywać, że kara orzeczonej wobec J. S. była rażąco surowa.

Jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I

instancji wymierzając J. S. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny po 40 złotych uwzględnił wszelkie istotne okoliczności łagodzące i obciążające (k. 25-28), bez konieczności ich ponownego przytaczania. Apelujący nie wykazał błędów w argumentacji zaprezentowanej przez Sąd I instancji. Podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy wskazał m.in. dlaczego ocenia czyn przypisany oskarżonemu jako cechujący się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Jeśli apelujący uważał, że społeczna szkodliwość była niewielka – powinien był odnieść się do stanowiska Sądu I instancji, wykazać jego wadliwość, a tego nie uczynił. Wobec tego nie podważył oceny zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Warto podkreślić, że kara pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego w niewielkim tylko stopniu przekraczała jej dolny ustawowy próg, a więc i tym kontekście nie sposób oceniać jej jako rażąco surowej.

Sąd odwoławczy mimo, że ustalił niższą ilość środka odurzającego będącego przedmiotem wytwarzania, to jednak nie znalazł podstaw do obniżenia orzeczonych kar. Jak już wskazano kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w niewielkim stopniu przekraczała jej najniższy próg ustawowy. Obniżeniu orzeczonych kar sprzeciwiały się przede wszystkim tak istotne okoliczności obciążające jak uprzednia karalność J. S. i przystąpienie do popełnienia przestępstwa bezpośrednio po opuszczeniu zakładu karnego, w którym odbywał karę w innej

sprawie Sądu Okręgowego w Gdańsku o sygn. akt XIV K 122/16. Świadczyły one bowiem o znacznej demoralizacji oskarżonego i rażącym lekceważeniu przez niego porządku prawnego. Wobec tego, mimo dokonanej zmiany i uwzględniając prawidłowo przywołane przez Sąd I instancji okoliczności łagodzące, Sąd II instancji nie uznał za celowe obniżenia orzeczonych kar.

Kary te jawią się jako adekwatne do wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego, a także jako wyważone i sprawiedliwe.

W przekonaniu Sądu odwoławczego tylko kary w wymiarze orzeczonym przez Sąd Okręgowy są w stanie spełnić pokładane w nich cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego, jak też w zakresie prewencji ogólnej.

Ad. II. Zarzuty zawarte w apelacji obrońcy S. S. – adw. P. M..

Jako częściowo zasadny oceniono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż uprawa zabezpieczona w R. przy ul. (...) została założona zanim J. S. opuścił zakład karny.

Powodami, dla których Sąd I instancji uznał, że S. S. rozpoczął uprawę zanim J. S. opuścił zakład karny, a więc przed 4 lutego 2021 roku, była wielkość zabezpieczonych roślin, fakt, że część z nich miała wykształcone kwiatostany, przygotowanie pomieszczeń na (...) do uprawy, brak śladów remontu, wykluczenie przywiezienia roślin w stanie wegetatywnym (k. 3, 15, 20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Te powody były jednak niewystarczające dla jednoznacznego, pewnego ustalenia, że uprawa rozpoczęła się zanim J. S. opuścił zakład karny, a więc była zorganizowana i prowadzona przed 4 lutego 2021 roku samodzielnie przez S. S..

Przypomnieć trzeba, że jak wynika z opinii biegłego P. J. świeżo ścięte rośliny – 122 sztuki znajdowały się we wstępnej fazie zawiązywania kwiatostanów, o wysokościach od 30 do 90 centymetrów, a 14 sztuk podsuszonych roślin posiadało kwiatostany (k. 293). Jak wynika z protokołu oględzin, stan wyposażenia dwóch pomieszczeń, w których ujawniono uprawę polegał na umieszczeniu w drzwiach do nich prowadzących – rur spiro, każda z wentylatorem, umieszczeniu nad roślinami – w pierwszym pomieszczeniu 28 lamp LED połączonych przewodami elektrycznymi, w drugim pomieszczeniu 26 lamp Led, nad którymi znajdowały się wtyczki, nadto ujawniono Timery wchodzące w skład całej instalacji elektrycznej, podpięte do przedłużacza elektrycznego, podłączonego do instalacji elektrycznej budynku zawieszane rzędami doniczek - butelki plastikowe o pojemności 5 litrów z zawartością płynu, otwór w ścianie, w który włożona była rura spiro, wewnątrz której, znajdował się wentylator, wyścielenie ścian folią aluminiową przyklejoną taśmą klejącą; stwierdzono podłączenie zasilania prądu do zegarowego oświetlenia wpiętego do kontaktu (protokół oględzin k. 32-34, materiał zdjęciowy wykonany podczas oględzin 380-381).

Dodatkowo raz jeszcze trzeba przypomnieć stwierdzenie biegłego P. J. „Po roślinach trudno mi powiedzieć, jaki czas trwała ta uprawa, to zależy od rodzaju konopi, od sposobu prowadzenia uprawy, ale do momentu wstępnego związywania kwiatostanów jest to okres około, z tego co pamiętam, od 2,5 do 3 miesięcy” (k. 491v) .

Jak już wskazano od 4 lutego 2021 roku (dzień opuszczenia przez J. S. jednostki penitencjarnej) do 29 marca 2021 roku (ujawnienie uprawy przez Policję) minęło 53 dni, a więc około 2 miesiące.

Wobec powyższego, aktualne pozostają rozważania Sądu odwoławczego, z których wynikało, że powyższa wypowiedź biegłego nie miała charakteru kategorycznego, a więc nie oznaczała, że w każdym przypadku uprawa ziela konopi innych niż włókniste trwa 2,5 do 3 miesięcy. Biegły odwołując się do swojej pamięci wskazał bowiem poprawnie możliwy czas trwania uprawy do zawiązania kwiatostanów, jednak zaznaczył, że trudno mu wypowiedzieć się stanowczo, ponieważ zależy to od rodzaju konopi, sposobu prowadzenia uprawy. Dane te są zbliżone do wskazywanych w artykule „Uprawa konopi w pomieszczeniach zamkniętych” autorstwa Zofii Sokołowskiej – Jabłońskiej, do którego odwoływano się uprzednio. Według tej publikacji zbiór

w przypadku upraw możliwy jest najwcześniej po 8 tygodniach od rozpoczęcia hodowli, przy czym w treści artykułu autorka jako początek uprawy wskazywała wysiew i kielkowanie. Jeśli przy tym uwzględnić, że jak już wcześniej wskazano, wbrew przekonaniu Sądu

Okręgowego, brak było podstaw do podważenia wiarygodności wyjaśnień J. S., że rośliny zostały dostarczone do miejsca uprawy na ul. (...) w R. w fazie wegetatywnej, gdy już znajdowały się w fazie wzrostu, to kierując się wskazaniem zawartymi

w przywołanym artykule, uwzględniając fakt, iż wypowiedź biegłego nie miała charakteru kategoriowego, uznać trzeba, że oskarżeni mogli w okresie od 4 lutego 2021 roku do 29 marca 2021 roku sprowadzić rośliny do miejsca uprawy w R., dokonać zbioru części ziela konopi innych niż włókniste, a więc tych roślin, które osiągnęły dojrzałość i przystąpić do etapu wytwarzania środka odurzającego, który co do części z nich został zakończony, a uzyskany susz został rozdrobniony i poporcjowany. Potwierdza to dodatkowo przywołana

w apelacji przez adw. P. M. informacja pochodząca z jednej z ofert oficjalnych (apelujący wskazał stronę internetową) legalnych dystrybutorów nasion konopi innych niż włókniste, a dotycząca nasion odmiany C. (...), w przypadku której wskazuje się na możliwość zbiorów już po upływie 49-55 dni.

Nadto, jak już wykazano wcześniej, błędne było ze strony Sądu Okręgowego wykluczenie możliwości przywiezienia roślin w stanie wegetatywnym, bez konieczności ponownego przywoływania uprzedniej argumentacji.

Trzeba też uwzględnić faktury VAT z załącznikami, przedłożone przez drugiego z obrońców S. S., dotyczące zużycia wody na posesji przy ul. (...) w R., z których wynikało, że



w okresie od 13 sierpnia 2020 roku do 9 listopada 2020 roku na posesji przy ulicy (...) w R. odnotowano zużycie 2,9 m<sup>(3)</sup> wody za kwotę 11,90 zł brutto, a w okresie od 10 listopada 2020 roku do 18 lutego 2021 roku odnotowano zużycie 3,3 m<sup>(3)</sup> wody za 13,87 zł. (k. 877-880). Wskazany stopień zużycia wody również przemawiał za tym, że do uprawy pod wskazanym adresem przystąpiono po opuszczeniu zakładu karnego przez J. S..

Także stan przygotowania technicznego pomieszczeń, w których prowadzona była uprawa nie przesądzał o tym, że z pewnością przygotowano je zanim J. S. opuścił zakład karny. Rzecz w tym, że sprowadzenie niezbędnego sprzętu i jego montaż, biorąc pod uwagę dość prosty stan całej instalacji i metod niezbędnych do jej zamontowania, jak i nie tak dużą ilość koniecznego sprzętu – mógł odbyć się w bardzo krótkim czasie.

W pozostałym zakresie zarzuty przedstawione przez obrońcę S. S. nie były zasadne.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że wobec tego, iż uprawa ziela konopi innych niż włókniste mogła zostać zainicjowana po opuszczeniu przez J. S. zakładu karnego, to zastosowanie w sprawie w odniesieniu do S. S. powinna znaleźć zasada in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), ponieważ brak podstaw do stwierdzenia, że S. S. wspólnie i w porozumieniu z ojcem uprawiał ziele konopi innych niż włókniste i wytwarzał środek odurzający wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wadliwość tego wyводу opiera się na błędnym założeniu, że

skoro S. S. nie zainicjował uprawy przed opuszczeniem zakładu karnego przez ojca to nie mógł z nim współdziałać później, a także na subiektywnym przekonaniu, że zgromadzone dowody były niewystarczające do przypisania mu sprawstwa. W tym zakresie zgodzić się należy z oceną dowodów zaprezentowaną przez Sąd I instancji, z wyjątkami wskazanymi wyżej, w tym dotyczącym oceny twierdzeń K. Ś. o braku śladów remontu

w pomieszczeniu gospodarczym w R. (o czym później), bez konieczności ponownego przytaczania (k. 9-24), której błędności nie wykazał apelujący, a która prowadziła do niebudzącego wątpliwości wniosku, że S. S. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa, działając wspólnie i w porozumieniu z J. S., z tym, że miało to miejsce w okresie od 4 lutego 2021 roku do 29 marca 2021 roku. Apelujący nie wykazał, by ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w tej części była błędna, a jedynie przedstawił własną, co nie mogło okazać się skuteczne.

Nie ma istotnego znaczenia to, że w wyniku badań genetycznych, oprócz śladów DNA oskarżonych, stwierdzono ślady innych nieustalonych osób. Dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonych istotne było, czy i na jakich przedmiotach ujawniono ich ślady DNA. To te wnioski opinii i ich ocena miały kluczowe znaczenie dla odpowiedzialności S. S.

i J. S., a nie kontakt innych osób z tymi przedmiotami. Nie można jednocześnie zgodzić się z apelującym, że na worku strunowym,

w którym znajdowało się ziele konopi innych niż włókniste, pochodzącym

z przeszukania na ul. (...) w R., nie zabezpieczono śladów DNA S. S..

Brak też podstaw do stwierdzenia, by jak wskazuje obrońca na ulicy (...) były jeszcze inne worki strunowe, na których też miało nie być śladów tego oskarżonego, gdy takich nie zabezpieczono w sprawie (k. 10 i 32-34). Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że jak wynikało

z omawianej opinii, w przypadku worka (w którym uprzednio znajdował się susz roślinny) biegli (k. 325, 342, 343) stwierdzili, iż w przypadku śladów ze struny tego worka przyjęto obecność DNA J. S., ale jednocześnie wskazano, że w tym śladzie nie można wykluczyć obecności DNA S. S., a dla śladów z pozostałej powierzchni worka uzyskano kompletne

i mieszane profile DNA pochodzące od co najmniej czterech osób w tym mężczyzny, wspólna analiza uzyskanych profili pozwala na przyjęcie w badanym materiale kontaktowym obecności DNA pochodzącego od S. S. i nie pozwala na wypowiedzenie się, co do obecności DNA pochodzącego od J. S., przy czym z uwagi na skomplikowany charakter uzyskanej mieszaniny DNA oraz braku wyraźnej dominacji cech pochodzących od S. S. odstąpiono od oszacowania mocy dowodu.

Wobec powyższej treści opinii argument obrońcy o braku DNA S. S. na worku zabezpieczonym w toku przeszukania pomieszczeń przy ul. (...) w R. – nie był trafny.

Na akceptację nie zasługuje wywód apelującego, że ślady DNA S. S. na niedopalkach papierosów zabezpieczonych w

pomieszczeniach, gdzie miała miejsce uprawa można było tłumaczyć jego przypadkową, bądź podyktowaną ciekawością obecnością w tym miejscu, gdyż jawił się jako naiwny i dowolny, skoro nie znajdował potwierdzenia nawet w wyjaśnieniach S. S., który zaprzeczał swojej obecności w tym miejscu. obrońca nie zauważył także przedstawiając ten wywód, że Sąd Okręgowy wykluczył udział w przestępstwie, które jest przedmiotem niniejszej sprawy, mężczyzny o imieniu I., oceniając wyjaśnienia J. S. w tej części jako niewiarygodne. Nie wystarczyło wskazać, że za wiarygodnością tych wyjaśnień przemawiały ślady DNA innych nieustalonych osób, gdy obrońca pominął ocenę złożonych w tym zakresie wyjaśnień J. S., nie wykazał, by była wadliwa. Ocenę tę Sąd odwoławczy ocenił jako zgodną z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k.

Na akceptację nie może też zasługiwać argument obrońcy mający przemawiać za brakiem winy S. S. polegający na wskazaniu, że skoro S. S. od 31 grudnia 2018 roku pracował w firmie (...) Sp. z o.o. z wynagrodzeniem 5645,41 zł brutto, mieszkał z narzeczoną, to nie miał motywu finansowego dla zaangażowania się w uprawę ziela konopi innych niż włókniste, a to z tego względu, że Sąd I instancji wykluczył działanie oskarżonych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zabezpieczone w sprawie ślady DNA S. S. na przedmiotach znajdujących się w miejscu prowadzenia uprawy i wytwarzania środka odurzającego, wskazanych w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w powiązaniu z faktem, iż w zajmowanym przez niego mieszkaniu zabezpieczono

środek odurzający, w trafnie ustalonej przez Sąd Okręgowy ilości, gdy jednocześnie nie ma wątpliwości, wobec trafnych ustaleń faktycznych, poprzedzonych prawidłową oceną dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego J. S., że pochodził on z miejsca gdzie była prowadzona uprawa i tam został wytworzony – w sposób nie budzący wątpliwości przemawiały za tym, że działając wspólnie i porozumieniu z J. S. dopuścił się przypisanego mu czynu (przy uwzględnieniu zmian dokonanych przez Sąd odwoławczy).

Jako niezasadny oceniono zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 201 k.p.k., gdy apelujący oparł go jedynie na przekonaniu, że opinia biegłego P. J. była niejasna, sprzeczna ze stanem wiedzy w zakresie dotyczącym przedmiotu opinii, gdy nie wykazał, by tej opinii można było przypisać takie cechy. Jedynym argumentem na potwierdzenie powyższego było to, że P. J. pomylił się w opinii co do czasu kwitnienia roślin konopi innych niż włókniste. Jak już uprzednio wykazano, biegły nigdy nie wskazał w sposób kategoryczny, by okres kwitnienia wskazanych roślin wynosił 2,5 – 3 miesiące. Wskazał jedynie orientacyjny czas, który był prawidłowy dla części z tych roślin. Nie sposób jednocześnie twierdzić, że ten fragment wypowiedzi z rozprawy mógł świadczyć o niepełności wydanej opinii, gdy biegły nie został powołany do wydania opinii w tym przedmiocie, a jedynie opierając się na swojej wiedzy i doświadczeniu wyraził określone stanowisko w trakcie przesłuchania.

Jako zasadny oceniono zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec S. S., do

którego Sąd odwoławczy odniesie podczas oceny tożsamego zarzutu przedstawionego przez drugiego obrońcę tego oskarżonego.

Ad. 3 zarzuty zawarte w apelacji drugiego obrońcy S. S. – r.pr. R. W..

Przedstawione przez obrońcę oskarżonego zarzuty wskazanych przez niego przepisów obraży prawa procesowego, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych okazały się częściowo zasadne.

Rację miał obrońca, który wskazał, że Sąd I instancji dopuścił się wskazanych wyżej uchybień, gdy dokonał wadliwego ustalenia, że S. S. rozpoczął uprawę ziela konopi innych niż włókniste przed opuszczeniem przez J. S. zakładu karnego w dniu 4 lutego 2021 roku. W tym zakresie Sąd odwoławczy podtrzymuje stanowisko wyrażone we wcześniejszej części uzasadnienia, bez konieczności ponownego przytaczania (k. 16-18). Nie miał jednak racji, gdy wyprowadził wniosek, że błędna ocena dowodów i błąd w ustaleniach faktycznych w powyższym zakresie sprzeciwiał się możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie uprawy ziela konopi innych niż włókniste i wytwarzania środka odurzającego w okresie od 4 lutego 2021 roku do 29 marca 2021 roku, a to z powodów także wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia (k.18-19).

Rację należało także przyznać obrońcy, gdy wywodził, że Sąd Okręgowy w sposób dowolny ocenił zeznania świadka K. Ś. jako wiarygodne w tej części, w której świadek twierdził, że w budynku gospodarczym na ul. (...)

w R. nic nie wskazywało, by, by był tam prowadzony remont, o którym w wyjaśnieniach mówił J. S., co doprowadziło do uznania wyjaśnień w tym zakresie za niewiarygodne, ale i ustalenia, że takie prace nie były tam prowadzone.

O uznaniu wypowiedzi K. Ś., który wówczas pełnił funkcję Naczelnika Wydziału (...) w R., za wiarygodne w tej części zdecydowało, że wniosek i twierdzenie na temat remontu świadek w sposób logiczny uzasadnił. Trzeba przypomnieć, że świadek swoje stanowisko oparł na tym, że w budynku gospodarczym panował nieład, wewnątrz znajdowały się gruz i śmieci, również w budynku mieszkalnym świadek nie stwierdził remontu w toku (k. 234v). W czasie rozprawy świadek wskazał, że nie pamięta, czy tam na miejscu był gips, kafle, nie pamiętał narzędzi świadczących o remoncie, nie pamiętał jak wyglądały okna i parapety, jak to ujął „nie wchodził w szczegóły tego budynku gospodarczego, bo on na sam rzut oka wyglądał jak nieremontowany” (k. 476v-477).

J. S. wyjaśniał natomiast, że remontował przybudówkę, została tam wprowadzona nowa instalacja elektryczna, zrobione okna, ościeżnice, parapety. Raz, czy dwa razy zdarzyło się, że S. wywiózł złom z tej przybudówki i pomógł przy cięciu kafli, które stanowiły parapety w przybudówce, po czym sprostował i podał, że razem z synem naprawiali tam samochód (k. 472-473v). Słuchany w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniał, że robił remont przybudówki za domem, a chwilę później, że to synowi miał pomagać

w remoncie (k. 73v). W czasie kolejnego przesłuchania wskazał, że remontował mieszkanie (k. 105-106). S. S. wyjaśniał, że jego ojciec remontował dom na (...) w R., ale nie wie dokładnie co robił (k. 88-89). Następnie wskazał, że pomagał ojcu w remoncie przybudówki, robili parapety, obrabiali okna, posprzątał tam, wywozili stamtąd rzeczy (k. 110).

W toku rozprawy przed Sądem Okręgowym obrońca oskarżonego J. S. przedłożył do akt zdjęcia domu i przybudówki. J. S. wskazał, że zdjęcia były wykonane dwa tygodnie przed rozprawą, która odbyła się w dniu 22 grudnia 2021 roku, stan wcześniejszy był taki sam, przybudówki dotyczyły zdjęcia oznaczone od 1 do 8 (k. 547, 549).

Analizując powyższe dowody Sąd Okręgowy zupełnie pominął materiał dowodowy w postaci wskazanych wyżej zdjęć, a przecież wynikało z nich, że

w pomieszczeniu gospodarczym zostały wykonane prace remontowe dotyczące widocznych na nich: okna, parapetu, instalacji elektrycznej. Nie zwrócił też uwagi na to, że jak wynikało z zeznań K. Ś. – jego przekonanie o braku remontu wynikało stąd, że panował tam bałagan, a jednocześnie świadek nie pamiętał, czy tam na miejscu był gips, kafle, narzędzi świadczących o remoncie, jak wyglądały okna i parapety i co istotne stwierdził, że „nie wchodził w szczegóły tego budynku gospodarczego, bo on na sam rzut oka wyglądał jak nieremontowany”. Ta ostatnia wypowiedź świadka przemawiała za tym, że nie przyjrzał się dokładnie wyglądowi wewnętrznemu budynku gospodarczego,



a więc wnioski co do braku prac remontowych opierał na wrażeniu panującego tam bałaganu. Już to powodowało, że nie można było uznać, iż wypowiedź K. Ś., nawet jeśli nie budzi wątpliwości, że nie miał powodu, by w sposób nieprawdziwy opisywać swoje wrażenia, nie mogła stać się podstawą do jednoznacznego ustalenia, iż nie były tam prowadzone prace remontowe i w konsekwencji do podważenia wyjaśnień oskarżonych wskazujących na to, że takie prace były tam wykonywane, co dodatkowo potwierdzała przedłożona

w czasie rozprawy dokumentacja, przy uwzględnieniu braku dowodów, które podważałyby twierdzenie J. S., że stan na zdjęciach odpowiadał czasowi zatrzymania oskarżonych.

To wnioskowanie znalazło dodatkowe potwierdzenie w materiale dowodowym w postaci kopii zdjęć dołączonych przez J. S. do jego pisma „uzupełnienie uzasadnienia apelacji” (k.746-749), które zostały wykonane

w dniach 6 i 28 marca 2021 roku telefonem komórkowym tego oskarżonego, który został zabezpieczony przez Prokuraturę Rejonową w W., jak i kopiach zdjęć dołączonych do apelacji obrońcy S. S. r. pr. R. W. (k. 794-797).

Powyzsze uchybienie Sądu Okręgowego, a więc polegające na dowolnej ocenie dowodów w powyższym zakresie, które w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżeni na posesji przy ul. (...) nie wykonywali prac remontowych - nie miało jednak wpływu na treść

wyroku. Prowadzenie ujawnionych prac remontowych nie wykluczało bowiem popełnienia przez nich przestępstwa, które zostało im przypisane. Zakres wykonywanych prac remontowych nie umożliwił bowiem prowadzenia działalności przestępczej, a więc uprawy ziela konopi innych niż włókniste i wytwarzania środka odurzającego. Najlepiej wyjaśnił to J. S., który wskazał, że przyjął uprawę i zajmował się nią, a „w międzyczasie” remontował sobie mieszkanie (k. 105). W świetle zasad logicznego rozumowania, jak i doświadczenia życiowego brak podstaw do przyjęcia, że oskarżeni nie mogli godzić różnych aktywności w tym samym czasie, w tym wypadku zajmować się uprawą konopi i wytwarzaniem środka odurzającego oraz wykonywać prace remontowe.

W pozostałej części, zeznania świadka K. Ś. nie budziły wątpliwości, a więc zasadnie zostały uznane za wiarygodne, a obrońcy oskarżonych nie wykazali, by można było dokonać odmiennej ich oceny. W szczególności nie świadczy o tym twierdzenie obrońcy, że świadek A. M. nie potwierdziła zeznań K. Ś., który wskazywał, iż po wejściu do domu przy ul. (...) czuł silny zapach marihuany. Jest bowiem przeciwnie niż podaje apelujący – A. M. potwierdziła zeznania K. Ś. wskazując wprost, że po wejściu do wnętrza budynku poczuła charakterystyczny zapach marihuany (k. 46v.) Nie podważa tej wypowiedzi to, że w toku rozprawy świadek nie pamiętała, czy taki zapach czuła, skoro na skutek upływu czasu ta okoliczność w sposób naturalny mogła zatrzeć się w jej pamięci, a jednocześnie podtrzymała złożone uprzednio zeznania (k. 475v.). Zupełnie

nie podważają zeznań wskazanych wyżej świadków zeznania D. Ż., który wbrew przeświadczeniu apelującego nie wypowiadał się na temat tego, że nie czuł żadnego zapachu marihuany w domu. Świadek ten stanowczo utrzymywał bowiem, że ani w dniu zatrzymania, ani wcześniej nie był w środku domu (k. 19-20, 477v-478). Jego zeznania były więc nieprzydatne do weryfikowania wiarygodności zeznań przywołanych wyżej funkcjonariuszy Policji i z pewnością nie mogły ich podważyć.

Jeśli chodzi o zeznania A. M., to ich oceny nie podważa wywód obrońcy prowadzący do niezasadnego wniosku, że przy uprawie nie było systemu nawadniania i suszenia. W przekonaniu apelującego w sprawie nie zabezpieczono takiego sprzętu, co przeczyło ustaleniu Sądu Okręgowego, że była tam prowadzona profesjonalna uprawa. To przekonanie jest zupełnie nieuprawnione w świetle sporządzonych do sprawy protokołów przeszukania i oględzin (k.10, 32-34). Najwyraźniej obrońca nie dostrzegł, że w miejscu uprawy zabezpieczono m.in. wentylatory i zawieszono pomiędzy rządami roślin butelki z zawartością cieczy, jak i metalową kratkę, na której zawieszono były rośliny w postaci ziela konopi innych niż włókniste w fazie suszenia.

Za zupełnie dowolny i polemiczny uznano wywód apelującego odnoszący się do błędu w ustaleniach faktycznych, który miał polegać na tym, że na podstawie odcisków palców oraz DNA zabezpieczonych na niedopałkach papierosów i na jednym z timerów w gniazdku elektrycznym nie można było stwierdzić, że S. S.

brał udział w plantacji, gdy na innych rzeczach brak jego odcisków palców oraz DNA, a żaden dowód nie wskazuje na jego udział w plantacji. W tym zakresie aktualne pozostają rozważania przedstawione przy ocenie apelacji pierwszego z obrońców S. S. (k. 18-19 niniejszego uzasadnienia). Dodać trzeba, za trafnie odnoszącą się do powyższego zarzutu prokurator (k. 840v-841), że apelujący nie miał racji, gdy twierdził, iż DNA S. S. ujawniono „jedynie” na niedopalkach papierosów oraz na jednym z timerów. Z protokołu oględzin, jak i opinii biegłych z zakresu badań genetycznych wynika, że ślady genetyczne S. S. zabezpieczono na powierzchni pokręteł zagarów czasowych, powierzchni wentylatora połączonego z metalową rurą, na niedopalkach papierosów znajdujących się w jednym z pomieszczeń, w którym prowadzona była uprawa i na powierzchni worka strunowego, w którym znajdowała się zabezpieczony do sprawy środek odurzający w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste. Umieszczenie tych śladów, charakter przedmiotów, na których zostały zabezpieczone, ich ilość – pozwalały na stwierdzenie aktywnego udziału S. S. zarówno w uprawie ziela konopi innych niż włókniste, jak i wytwarzaniu środka odurzającego oraz świadczyły o niezasadności przedstawionych w tym zakresie rozważań apelującego. Jako zupełnie dowolne należało ocenić zwłaszcza te, w których obrońca starał się przekonać Sąd odwoławczy, że ślady na papierosach można było wytłumaczyć obecnością oskarżonego w tym miejscu zanim rozpoczęła się uprawa. Trudno bowiem uznać za prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia

życiowego, by oskarżeni mogli nie wyrzucać pozostałości papierosów z popielniczek znajdujących się w jednym z pomieszczeń przez okres ponad dwóch miesięcy, gdy rozpoczęto tam uprawę, zainstalowano niezbędny sprzęt i wytwarzano środek odurzający. Nie przekonuje także, że ślad genetyczny na timerze, który obrońca kwalifikował jako odcisk palca, mógł zostać naniesiony przez oskarżonego, gdy był on wcześniej wykorzystywany w piwnicy budynku, a to dlatego, iż oskarżony przedstawił takie wyjaśnienie pochodzenia śladu nie od razu, ale po pewnym czasie i namyśle. Po raz pierwszy wskazał po prostu, że nie ma z tym nic wspólnego, nie wie skąd znalazło się tam jego DNA (k. 492v), dopiero podczas kolejnego terminu rozprawy podał, że mógł być kiedyś w piwnicy i tam były timery lub w narzędziach mogły być i mógł ich dotykać, wcześniej nie chciał odpowiadać na pytanie, bo nie wiedział co to timer, potem to sprawdził i mógł się ustosunkować (k. 549v). Tak skonstruowane wypowiedzi pozwalały na stwierdzenie, że wyjaśnienie oskarżonego było nieprzekonujące. Trudno bowiem uwierzyć, że oskarżony pytany o pkt XI opinii, a więc wymazy pobrane z powierzchni pokręteł zegarów czasowych, gdy takiego sformułowania użył też słuchany w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypowiedź S. S. J. S. - skupił się na sformułowaniu „timer”, a więc by niewiedza co tego, czym jest timer mogła spowodować, że nie wskazał okoliczności, do której odwołał się na kolejnym terminie.

Niezależnie od tego trzeba mieć na względzie, że ślady S. S. nie zostały stwierdzone wyłącznie na powierzchni pokręteł zegarów czasowych.

Nie podważa ustaleń dokonanych w sprawie fakt, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił dlaczego na innych zabezpieczonych przedmiotach nie stwierdzono odcisków palców oskarżonego, jak i śladów DNA. Odpowiedź na pytanie obrońcy jest oczywista. W przypadku opinii daktyloskopijnej uwagę należało zwrócić na to, że do badań przekazano niewielką ilość przedmiotów (k. 209), ślady linii papilarnych nadających się do badań ujawniono wyłącznie na jednym worku zabezpieczonym podczas przeszukania na ul. (...) w R., ujawniono 6 śladów linii papilarnych i odstąpiono od dalszych etapów ujawniania śladów linii papilarnych, a na pozostałych dostarczonych do badań dowodach rzeczowych nie ujawniono śladów linii papilarnych posiadających dostateczną ilość charakterystycznych cech budowy linii papilarnych (k. 209-211). W przypadku opinii z zakresu badań genetycznych trzeba było zwrócić uwagę choćby na zjawisko degradacji śladów biologicznych, który to proces jest uzależniony od upływu czasu od ich naniesienia, ale i warunków, w których są przechowywane, jak też na fakt, że ślady te nie są pobierane ze wszystkich możliwych powierzchni określonych przedmiotów. Dlatego rolę Sądu orzekającego w sprawie było skupienie się na tym, czy zaprezentowane przez oskarżenie dowody obciążające oskarżonego w istocie mają taki charakter i dokonanie ich oceny,

co stało się udziałem Sądu Okręgowego, a zaprezentowane w tym zakresie oceny i rozważania nie były dotknięte dowolnością, a w konsekwencji zasługiwały na akceptację.

Nie przekonuje także stanowisko obrońcy oskarżonego, że ocena zeznań L. K. dokonana przez Sąd Okręgowy była wadliwa, skoro nie podał żadnego argumentu wspierającego je.

Kolejny zarzut, który został określony przez apelującego jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na „uznaniu opinii oraz zeznań biegłych za wiarygodne i na zasadzie art. 201 k.p.k., skoro opinia jest niejasna i zachodzą sprzeczności w samej opinii wezwać ponownie biegłych lub powołać nowych” wymagał w pierwszej kolejności z uwagi na jego niejasność – odkodowania, przy uwzględnieniu uzasadnienia apelacji. Po pierwsze skoro obrońca uznał, że błędem ze strony Sądu Okręgowego była ocena opinii jako wiarygodnej, to przedstawiony zarzut mieści się kategorii obrazy przepisów prawa procesowego, a jak należy wnosić z jego uzasadnienia, przede wszystkim art. 7 k.p.k. Zarzut ten dotyczył nie tylko opinii wydanej przez biegłego P. J., skoro jego uzasadnienie odnosi się także do opinii z zakresu badań chemicznych wydanej przez biegłego R. R. (k. 384-385v). Nadto obrońca, jak można się domyślać, wyraził stanowisko: skoro opinie biegłych były niejasne i sprzeczne to Sąd Okręgowy powinien był postąpić stosownie do art. 201 k.p.k., czego nie uczynił.

Zarzut ten oceniono również jako niezasadny, skoro opinie biegłych

nie były niejasne, bądź sprzeczne. Nadto zostały prawidłowo ocenione przez Sąd

I instancji, a więc nie zachodziła konieczność, aby uzyskiwać opinie uzupełniające lub powołać innych biegłych.

Trzeba raz jeszcze przypomnieć wypowiedź biegłego P. J., do której odnosi się apelujący „Po roślinach trudno mi powiedzieć, jaki czas trwała ta uprawa, to zależy od rodzaju konopi, od sposobu prowadzenia uprawy, ale do momentu wstępnego związywania kwiatostanów jest to okres około, z tego co pamiętam, od 2,5 do 3 miesięcy” (k. 491v). To stwierdzenie oznaczało, że biegły nie był w stanie wskazać ile czasu trwała uprawa konopi w miejscu jej zabezpieczenia, co nie mogło być oceniane w kategorii niejasności opinii, ponieważ jak zasadnie wskazał to zależy m.in. od rodzaju konopi. Kolejne jego stwierdzenie nie oznaczało natomiast, by ta konkretna uprawa, wbrew przekonaniu apelującego, miała trwać 2,5 do 3 miesięcy, ale stanowiło wskazanie, że uprawy do zawiązania kwiatostanu mogą tyle trwać. Wypowiedź ta nie była błędna, do czego odniesiono się już uprzednio, bez konieczności ponownego przytaczania przeprowadzonych rozważań (k. 14-15, 17, 19-20 niniejszego uzasadnienia). Nie ma przy tym racji obrońca, że biegły powinien był zbadać „odmianę lub określić dokładny czas wzrostu tych roślin”. O zbadanie tych okoliczności nie zwracano się do biegłego w toku postępowania, więc nie miał obowiązku odnoszenia się do nich. Niezależnie od tego, obrońca nie dostrzega, że nawet przy znajomości odmiany konopi nie



byłoby możliwe dokładne określenie czasu ich wzrostu, skoro to zależy od sposobu i warunków uprawy. Poza tym odmiana, z której skorzystano podczas uprawy nie ma znaczenia, przy uwzględnieniu wiarygodności wyjaśnień J. S., który wskazywał na przywiezienie roślin już w fazie ich wzrostu wegetatywnego. Ustalenie powyższych okoliczności nie miałyby więc wpływu na rozstrzygnięcie

w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonych. Rozważania zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji w tym zakresie miały przemawiać za nieprawidłowością ustaleń Sądu Okręgowego, że S. S. rozpoczął uprawę ziela konopi innych niż włókniste zanim jego ojciec opuścił zakład karny. W tym zakresie, Sąd odwoławczy stwierdził błędną ocenę dowodów, której skutkiem były nieprawidłowe ustalenia faktyczne, a czyniąc to wskazał na konkretne dowody, które nie pozwalały na pewne stwierdzenie, że S. S. rozpoczął uprawę przed 4 lutego 2021 roku.

Należy zwrócić przy tym uwagę apelującemu, że przypisanie sprawstwa oskarżonym nie wynikało z dowodów, których nie zabezpieczono w sprawie, ale wynikało z oceny tych, które ujawniono w sprawie. Odwoływanie się więc do tego jakich dowodów nie ma – nie mogło okazać się skuteczną metodą kwestionowania zaskarżonego wyroku.

O wadliwym przeprowadzeniu badań przez biegłego P. J., a w konsekwencji nieprawidłowych wnioskach jego opinii nie mogą świadczyć dowolne wywody apelującego na temat tego jak powinny być przeprowadzane podobne badania. Wywody te

świadczą o braku wiedzy w tym przedmiocie i nie chodzi tylko o nazywanie drzewami roślin ziela konopi innych niż włókniste. Chodzi też o niezajomość metodologii stosowanej podczas badań w czasie opiniowania w niniejszej i zbliżonych sprawach. Nigdy nie oczekuje się od biegłych, których zadaniem jest określenie wydajności upraw, by badali każdą z zabezpieczonych roślin. Co istotne apelujący nie odwołał się do jakiegokolwiek opracowania naukowego, z którego wynikałby taki obowiązek biegłych. Wobec tego kwestionowanie metod badań wyłącznie w oparciu o własne przemyślenia – nie mogło okazać się skuteczne do podważenia opinii biegłego P. J.. obrońca nie rozumie, że inne są metody badania roślin ziela konopi innych niż włókniste, które nie osiągnęły dojrzałości, od tych które są dojrzałe. Nie można kwestionować badań i ich metod odnoszących się do roślin niedojrzałych poprzez odwoływanie się do metod stosowanych w przypadku tych, które dojrzałość osiągnęły. Mając na uwadze błędne w tym zakresie wywody obrońcy oskarżonego S. S., ale i samego oskarżonego J. S. zaprezentowane w piśmie zatytułowanym „uzupełnienie uzasadnienia apelacji”, Sąd odwoławczy uznał za niezbędne odwołanie się do dwóch publikacji, które przybliżają stosowane metody i wskazują na prawidłowość postępowania biegłego P. J. podczas opiniowania w sprawie. We wspomnianym już wcześniej artykule Zofii Sokołowskiej – Jabłońskiej „Uprawa konopi w pomieszczeniach zamkniętych” wskazano nie tylko zasady pobierania próbek z roślin z plantacji do badań

kryminalistycznych, ale podano jak oblicza się wydajność upraw.

W szczególności należało zwrócić uwagę apelującemu na to, że w przypadku upraw konopi poza fazą kwitnienia do obliczania wydajności wykorzystuje się standardowy wskaźnik średniej wagi suszu ziela konopi otrzymywany z jednej rosnącej rośliny. Wartość ta, przyjęta przez laboratorium kryminalistyczne

i policję antynarkotykową Holandii wynosi 22 gramy. Wyliczenia dokonuje się przez proste przemnożenie tego wskaźnika przez liczbę roślin. Również

w artykule „Wybrane zagadnienia dotyczące nielegalnych upraw konopi” autorstwa dr Anny Trynda i Anny Duszyńskiej (Problemy kryminalistyki 293 (3) 2016) wskazano na przyjmowaną metodologię szacowania wydajności upraw, w tym wskazano, że jeśli rośliny zostały zabezpieczone poza fazą kwitnienia, wówczas do określenia masy marihuany stosuje się standardowy wskaźnik średniej wagi, który zgodnie z rekomendacjami EUROPOLU dla jednej rośliny wynosi 22 gramy. Wobec tego, żadnych wątpliwości nie budziła prawidłowość opinii biegłego P. J. (k. 296), który ustalił, że

z zabezpieczonego materiału roślinnego (122 roślin) można otrzymać 2684 gramy ziela konopi innych niż włókniste. Jednocześnie apelujący nie wykazał wadliwości ustalenia zawartego w opinii, że materiał w postaci tych roślin stanowi uprawę ziela konopi innych niż włókniste i zawartości powyżej 0,20 % sumy delta – 9- THC i kwasu THCA. Wniosek w tym zakresie poprzedzony był określonymi badaniami, których sposób przeprowadzenia i wynik nie

budził żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego.

Kolejny zastrzeżenia nie dotyczyły już opinii biegłego P. J., skoro odnosiły się do badań dotyczących ziela konopi innych niż włókniste w ilości 404,38 grama, a więc suszu zabezpieczonego również

w mieszkaniu przy ul. (...) w R.. W odniesieniu do zabezpieczonego w sprawie suszu w łącznej ilości 404,38 gramów nie stwierdzono uchybień

w wydanej opinii. Wskazana ilość ziela konopi innych niż włókniste została określona prawidłowo, a obrońca nie wykazał, by było inaczej. Również pozostałe wnioski zawarte w opinii nie nasuwały zastrzeżeń, a obrońca nie wskazał argumentów, które świadczyłyby o ich wadliwości. Dla podważenia treści tej opinii nieskuteczne było wyrażenie przekonania przez apelującego

o treści: „niezrozumiałe jest dla obrony zaniechanie przez biegłego 404 gramów znalezionych przy ul. (...) w mieszkaniu osk. S. S. pod względem ich pochodzenia.” Przede wszystkim trzeba zauważyć, że biegłemu nie zlecono przeprowadzenia opinii w celu ustalenia pochodzenia zabezpieczonego suszu, takiego wniosku strony nie składały w toku postępowania. Wobec tego nie można uznać opinii za niepełną. Trzeba przy tym zauważyć, że Sąd Okręgowy dysponował dowodem w postaci wyjaśnień oskarżonego J. S., uznanych w tej części za wiarygodne, który pozwalał na ustalenie źródła pochodzenia suszu ziela konopi innych niż włókniste zabezpieczonych w mieszkaniu S. S.. Nadto prowadzenie badań w tym kierunku byłoby nieprzydatne dla stwierdzenia wskazywanej przez

apelującego okoliczności, skoro rośliny, z których wytworzono omawiany susz nie musiały być zgodne grupowo z tymi zabezpieczonymi na ul. (...) w R..

Brak przeprowadzenia takich badań nie świadczył o wadliwości omawianej opinii, mógł być ewentualnie rozpatrywany na gruncie obrazy art. 167 k.p.k. Takiego zarzutu apelujący nie przedstawił.

Warto jednak wskazać, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 167 k.p.k. która miałyby polegać na nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodu w postaci opinii biegłego, na okoliczność ustalenia, czy susz konopi zabezpieczony w mieszkaniu na ul. (...) w R. mógł pochodzić z uprawy prowadzonej przy ul. (...) w R..

Sąd odwoławczy podziela treść wyroku z uzasadnieniem Sądu Najwyższego

z dnia 5 stycznia 1999 roku, sygn. akt III KKN 213/97 (Lex nr 37423) zgodnie

z którym „w sytuacji, gdy zarzut rażącego naruszenia przez sąd prawa procesowego przez nieprzeprowadzenie z własnej inicjatywy pewnych dowodów, stawia strona, która wniosków o przeprowadzenie tych dowodów sama nie zgłaszała - zarzut taki powinien być oceniany szczególnie wnikliwie i ostrożnie. W tym względzie należy brać pod uwagę to, że sąd korzystający bądź nie korzystający z inicjatywy dowodowej ma prawo samodzielnie oceniać, czy dany dowód może przybliżyć wyjaśnienie rzeczywistego przebiegu zdarzenia, będącego przedmiotem rozpoznania”. Oznacza to, że sąd rozpoznający sprawę powinien

przejawiać inicjatywę dowodową wtedy, gdy uważa uzupełnienie postępowania dowodowego za celowe dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd odwoławczy podziela też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 października 2015 roku, sygn. akt II AKa 209/15, w którym stwierdzono m.in., że „(...) sąd ma obowiązek inicjatywy dowodowej, gdy stwierdzi, że uzyskane dowody są niepełne i nasuwają wątpliwości co do stanu faktycznego, albo gdy grozi rażąca niesprawiedliwość wyroku”, a nadto „Rzeczą sądów nie jest poszukiwanie dowodów, ale weryfikacja tych, które zgłoszą strony zgodnie z zasadą kontradiktoryjności procesu(...)”.

Mając to na uwadze trzeba po pierwsze zauważyć, że apelujący nie przedstawił zarzutu obrazy art. 167 k.p.k., po drugie strony, a w szczególności oskarżeni i ich obrońcy, w toku rozprawy przed Sądem I instancji, nie wykazali się w powyższym zakresie inicjatywą dowodową, a po trzecie stwierdzić, że brak było podstaw, mając na uwadze dowody zgromadzone w sprawie do przyjęcia, iż na ich gruncie zachodziły wątpliwości co do ich zupełności, a w konsekwencji dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy niezbędne było uzyskanie z urzędu opinii biegłego, w której ustaliliby, czy susz konopi znaleziony na ul. (...)

w R. pochodził z uprawy prowadzonej w R. przy ul. (...).

O wadliwości opinii biegłych nie może świadczyć to, że Sąd Okręgowy ustalił, że uprawa 122 krzewów ziela konopi innych niż włókniste mogła dostarczyć znacznej ilości środka odurzającego oraz oskarżeni wytworzyli znaczną ilość środka

odurzającego w postaci konopi innych niż włókniste – ponieważ to ustalenie nie mieściło się we wnioskach opinii biegłych, należało wyłącznie do kompetencji sądu, a do tego czy było prawidłowe Sąd odwoławczy odnie się w dalszej części uzasadnienia.

Dalsza część argumentów apelującego odnosiła się ponownie do opinii biegłego P. J.. Nie ma racji apelujący twierdząc, że opinia była nierzetelna „ponieważ nie posiada ona żadnej fotografii więc nie można odnieść się do jakiegokolwiek próbki przebadanego materiału”, a to wobec faktu, że temu twierdzeniu przeczy treść opinii, w której umieszczono zdjęcia przykładowych roślin, jak i przykładowej płytki chromatograficznej w wybarwieniu (k. 293, 294), a także nadesłane przez biegłego w toku postępowania przed Sądem I instancji kopie zdjęć (k. 519-522). Nie jest też tak, że jedynym powodem takiej ilości zdjęć było to, że jak wskazał biegły „rzadko fotografuję, bo to zbyt wiele stron”. P. J. poinformował nadto, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest i to, iż nie chce dublować zdjęć, bo technik podczas oględzin zabezpiecza cały materiał, a więc są wykonywane zdjęcia. Istotne jest, że apelujący nie wykazał, by wykonany przez biegłego materiał zdjęciowy świadczył o nieprawidłowości wydanej w sprawie opinii, aby ta okoliczność podważała wnioski w niej zawarte. Ponadto nie sposób uznać, by obrońca oskarżonego mógł mieć rację sugerując nierzetelność opisów badań, gdy takiej w ogóle nie wykazał. O braku profesjonalizmu biegłego nie świadczy zawarty w opinii wniosek dotyczący 122 zabezpieczonych roślin, a więc, iż znajdowały się one w fazie zawiązywania

kwiatostanów skoro obrońca oparł go na własnej ocenie zdjęcia dołączonego do opinii. Subiektywne wrażenia apelującego nie mogą podważyć wniosku biegłego, który miał bezpośrednio kontakt z zabezpieczonymi roślinami. Ponadto trzeba pamiętać, że z uwagi na wstępną fazę zawiązywania kwiatostanu – zawiązki mogły być po prostu niewidoczne na zdjęciach. Okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ponieważ istotne było przede wszystkim to, czy te rośliny zawierały środek odurzający kontrolowany ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, stanowiły ziele konopi innych niż włókniste o zawartości powyżej 0,20 % sumy delta – 9 – THC i kwasu THCA oraz jaka była wydajność teoretyczna tej uprawy. Dla tych ustaleń bez znaczenia pozostawało, czy rośliny miały zawiązane kwiatostany. Należy zaznaczyć, że obrońcy nie udało się wykazać, by wniosek biegłego w tym zakresie był nierzetelny. W żaden sposób apelujący nie wykazał, by niewskazanie przez biegłego ilości dawek efektywnych w przypadku 122 roślin, co do których określono wydajność teoretyczną było błędem. Obrońca nie wykazał też, by nieprawidłowe było wskazywanie przez biegłego, że zabezpieczony materiał roślinny stanowi określoną ilość porcji handlowych, konsumpcyjnych, jak i odwoływanie się w przypadku kwiatostanów 14 sztuk roślin (co do których podczas oględzin wskazywano, że było ich 12) i liści - także do dawek efektywnych zdolnych do odurzenia osób przyjmujących okazjonalnie. Warto zauważyć, że zgodnie z zaleceniem zawartym w postanowieniu o powołaniu biegłego, jego rolą było ustalenie porcji handlowych,



konsumpcyjnych, które można uzyskać z zabezpieczonego materiału roślinnego (k. 292). Z tego zadania biegły się wywiązał. Apelujący nie wykazał, by uczynił to wadliwie.

Nie było więc zadaniem biegłego P. J., jak też biegłego R. R. ustalenie jakiej wartości powinna być substancja psychoaktywna, która mogłaby posłużyć do jednorazowego odurzenia się kilkudziesięciu osób, jaka ilość jest potrzebna do odurzenia osoby uzależnionej. Nie mogło być zadaniem procesowym biegłych dokonanie oceny, czy zabezpieczone w sprawie środki odurzające stanowią ich znaczną ilość. Warto zauważyć, że takie pytanie zadano biegłemu R. R., zwracając się o wydanie opinii, ten jednak prawidłowo wskazał, że określenie znacznej ilości wykracza poza zakres badawczy pracowni chemii (...) w G. (k. 384, 385v).

W końcu, obrońca nie wykazał, by metodologia badań dotycząca materiału w postaci liści była błędna. W tym wypadku jednak sposób przeprowadzenia badań, jak i uzyskane wyniki nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na ustalenie, że liście te stanowiły odpad, a postępowanie z nimi nie stanowiło wytwarzania środków odurzających, do czego odniesiono się już uprzednio.

Apelujący nie wykazał też, by Sąd I instancji w sposób błędny ustalił, że uprawa prowadzona przez oskarżonych mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, a przedmiotem wytwarzania była znaczna ilość środków odurzających. Za niewystarczające

dla skuteczności apelacji w tym zakresie było przywołanie orzeczeń sądowych, które nie spotkały z akceptacją zarówno Sądu I, jak i II instancji co do rozmienu „znacznej ilości”.

Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że podziela orzeczenia sądów, w których znaczna ilość środków odurzających to taka, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych (k. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a to stanowisko Sąd odwoławczy uznaje za prawidłowe. Jeśli tak to wniosek Sądu Okręgowego, że uprawa, która mogła dostarczyć 2 684 gramy ziela konopi innych niż włókniste, jak i wytwarzanie 500, 56 gramów (po zmianie dokonanej przez Sąd odwoławczy) środka odurzającego, wyczerpywało znamię znacznych ilości określone w art. 53 ust. 2 i 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Dodać można, że Sąd odwoławczy miał na uwadze, iż określenie jaka wielkość jednej dawki marihuany jest potrzebna do odurzenia się jednej osoby – nie jest możliwe w taki sposób, by miał on zastosowanie do każdej uzależnionej osoby. Wpływ na określenie takiej dawki ma bowiem szereg czynników, w tym wiek danej osoby, waga, stan zdrowia, stopień uzależnienia. Jeśli tak, to za celowe uznano odwołanie się do konkretnego przykładu osoby uzależnionej, na który wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lipca 2016 roku, sygn. akt II AKa 169/16. W tej sprawie oskarżony był osobą uzależnioną (k. 7-8 uzasadnienia omawianego orzeczenia) i wskazywał, że jako osoba uzależniona od marihuany

wypalał dziennie dawkę 0,5 grama tego środka odurzającego. Już przez pryzmat tej konkretnej uzależnionej osoby, której dla jednorazowego odurzenia się wystarczała dawka 0,5 grama środka odurzającego – można było stwierdzić, że prowadzona przez oskarżonych

w niniejszej sprawie uprawa, która mogła dostarczyć 2 684 gramy ziela konopi innych niż włókniste, jak i wytwarzanie 500, 56 gramów (po zmianie dokonanej przez Sąd odwoławczy) – dotyczyły ilości, które mogły posłużyć do odurzenia się kilkudziesięciu osób uzależnionych. Warto też podkreślić, że również przy przyjęciu jako miernika jednorazowej dawki dla osoby uzależnionej w postaci 1 grama, który jawi się jako uzasadniony w świetle doświadczenia zawodowego sądu – znamię znaczości pozostaje aktualne.

Wobec tego, wyrok Sądu I instancji i w tym kontekście, po dokonaniu zmiany co do ilości środków, które były przedmiotem wytwarzania, zasługiwał na akceptację.

Jako zasadne zostały ocenione zarzuty rażącej niewspółmierności kar orzeczonych wobec S. S., które zostały przedstawione

w apelacjach dwóch jego obrońców, którzy trafnie wskazywali na okoliczności przemawiające za celowością nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec tego oskarżonego, jak i obniżenia kary grzywny.

Sąd odwoławczy nie neguje prawidłowości ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności obciążających. Stwierdzenie rażącej surowości kary wobec S. S.

jest wynikiem niedoceniań przez Sąd Okręgowy wymowy istotnych okoliczności przemawiających na korzyść tego oskarżonego.

Sąd meriti miał na uwadze pozytywną opinię o oskarżonym, jednak nie skupił się nad tym, co było powodem tej opinii. Jak wynika z jej treści S. S. ma uregulowaną sytuację życiową. Zamieszkuje z partnerką (obecnie żoną), relacje pomiędzy nimi nie budzą żadnych zastrzeżeń, ma wykształcenie średnie, po ukończeniu szkoły średniej wyjechał do Włoch, gdzie pracował zarobkowo, po powrocie do Polski również pracuje, w pracy awansował, co świadczyło o właściwym wywiązywaniu się przez niego z obowiązków pracowniczych, nie ma skłonności do nadużywania alkoholu, nie przyjmował środków odurzających, zachowywał się spokojnie, ma bardzo dobre relacje rodzinne (k. 184-186). Nadto trzeba zauważyć, że oskarżony jest dojrzałym, choć nadal młodym człowiekiem, w chwili czynu miał 26 lat, a obecnie 28 lat. Do czasu popełnienia przestępstwa w niniejszej sprawie przestrzegał porządku prawnego, taka sytuacja ma również miejsce po opuszczeniu przez niego aresztu śledczego, gdzie przebywał jako tymczasowo aresztowany w niniejszej sprawie w okresie od 29 marca 2021 roku do 27 czerwca 2021 roku. Wrócił do pracy, zawarł związek małżeński. Jego działalność przestępcza miała miejsce

w okresie od 4 lutego 2021 roku do 29 marca 2021 roku, a więc nie trwała długo. Te okoliczności świadczą o tym, że ta działalność jaka była jego udziałem miała w jego życiu charakter incydentalny, wyjątkowy. Już toczące się postępowanie, jak i

pobyt w warunkach tymczasowego aresztowania były dla niego dotkliwe, skoro wiązały się reakcją adaptacyjną lękowo – depresyjną, a także ujawnieniem klaustrofobii (opinia sądowo – psychiatryczna k. 191-194, dokumenty przedstawione przez jednego z obrońców k. 647-648). Warto też zauważyć, że oskarżonemu, który dopuścił się przypisanego mu przestępstwa nie przyświecał cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej, ten cel został wyeliminowany przez Sąd I instancji. Powyższe okoliczności, przemawiają za tym, że w przypadku S. S. nawet najniższa przewidziana za przestępstwo kara byłaby niewspółmiernie surowa.

Wobec tego, Sąd odwoławczy uznał za celowe i zasadne zastosowanie wobec niego nadzwyczajnego złagodzenia kary i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uzupełnił podstawę wymiaru kary wobec S. S. o art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. i orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności obniżył do roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W konsekwencji dostrzeżenia powyższych okoliczności, Sąd odwoławczy obniżył też orzeczoną wobec niego karę grzywny do 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 40 złotych. Wysokość stawki dziennej ustalono mając na uwadze, że oskarżony świadczy pracę, jak i wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia.

Jednocześnie na podkreślenie zasługuje, że trafnie ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążające, w szczególności w postaci wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu – sprzeciwiały się możliwości dalszego

łagodzenia kary. W tym zakresie oczekiwania drugiego z obrońców oskarżonego były zbyt daleko idące.

Kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i wskazana wyżej kara grzywny są karami wyważonymi i sprawiedliwymi i jako takie powinny odnieść pokładany w nich efekt wychowawczy i zapobiegawczy wobec oskarżonego, a także w zakresie prewencji generalnej.

Wobec powyższych rozważań – na uwzględnienie nie zasługiwały wnioski zawarte w apelacjach obrońców: o uniewinnienie, odmienne zakwalifikowanie zachowań oskarżonych, wymierzenie łagodniejszej kary J. S..

Wskazać trzeba, że wobec stwierdzenia, że nie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego przez Sąd I instancji, a także nie występują inne przesłanki do uchylecia zaskarżonego wyroku – także wnioski o ewentualne o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie były zasadne.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że Sąd odwoławczy zapoznał się z pismem oskarżonego J. S., zatytułowanym „uzupełnienie uzasadnienia apelacji” z dnia 19 kwietnia 2022 roku (k. 730-750), które zostało ujawnione w toku rozprawy odwoławczej. W związku z tym, że na Sądzie nie ciążył obowiązek odnoszenia się do argumentów zawartych w tym piśmie, co znajduje potwierdzenie w treści art. 457 § 3 k.p.k., za celowe uznano jedynie wskazanie, że nie dawały one podstaw do stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. Na marginesie, znaczna część zarzutów

<p>przedstawianych przez J. S. została powielona w treści apelacji obrońców oskarżonych, których ocenę przedstawiono wyżej.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>I. Wnioski zawarte w apelacji obrońcy J. S. o zmianę pkt II zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy skazania J. S. przestępstwa z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie oskarżonemu łagodnej kary za przestępstwo z art. 63 ust. 3 ww. ustawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Gdańsku sprawy do ponownego rozpoznania;</p> <p>II. Wnioski zawarte w apelacji obrońcy S. S. adw. P. M.</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- o uniewinnienie oskarżonego od zrzuconych mu czynów z art. 63 ust. 3 w zb. z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w miejsce tego uznanie oskarżonego winnym posiadania 354,5 g marihuany zabezpieczonej w miejscu zamieszkania oskarżonego w R. przy ul. (...) (k. 323, 324), tj. czynu z art. 62 § 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,</li> <li>- zawarty w uzasadnieniu apelacji: o zastosowanie przy wymiarze kary dobrodziejstwa z art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k.</li> </ul>	<p>niezasadne</p> <p>niezasadne</p> <p>zasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>niezasadny</p> <p>zasadny</p> <p>niezasadny</p>	

<p>III. Wnioski zawarte w apelacji obrońcy S. S. r. pr. R. W. o:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów z art. 63 § 3 w zb. z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.,</li> <li>- uznanie oskarżonego winnego czynu z art. 62 § 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z tytułu posiadania 354,5 gramów marihuany,</li> <li>- zawarty w uzasadnieniu apelacji, o zastosowanie art. 60 § 2 i § 6 k.k. przy wymierzę kary,</li> </ul> <p>ewentualnie</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd I instancji.</li> </ul>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>ad. I do III wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia</p>		

<p><b>1OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>	<p><b>PODLEGAJĄCE</b></p>
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p><b>1ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>	
<p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	



	Przedmiot utrzymania w mocy
o.1W punkcie 2 - zaskarżony wyrok utrzymano w mocy w pozostałej części, a więc tej, której nie dotyczyły zmiany wskazane w pkt 1.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia.	
<b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
	Przedmiot i zakres zmiany
1. zmieniono zaskarżony wyrok w pkt I i II w ten sposób, że ustalono, iż oskarżony S. S. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa w okresie od 4 lutego 2021 roku do 29 marca 2021 roku, a ilość wytworzonego przez oskarżonych S. S. i J. S. środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste wynosiła 500,56 gramów, a nadto uzupełniono podstawę wymiaru kary wobec S. S. o art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. i obniżono orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności do roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a także obniżono orzeczoną wobec niego karę grzywny do 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 40 (czterdzieści) złotych.	
Zwięźle o powodach zmiany	
Wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia.	

<b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.

Zwiężle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>1Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III.	Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 633 k.p.k., art. 634 k.p.k. oraz art. 8, art. 10 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr. 49, poz. 223 ze zm.) zasądzono od oskarżonych na

rzecz Skarbu Państwa: od J. S. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem opłaty za postępowanie przed Sądem II instancji; od S. S. kwotę 1500 (tysiąc pięćset) złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz obciążono obu wymienionych oskarżonych pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w częściach równych.

**1PODPIS**

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego J. S.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku		
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b>0.11.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	adw. P. M., obrońca oskarżonego S. S.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku		
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	r. pr. R. W., obrońca oskarżonego S. S.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku		
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana